Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dn.16 czerwca. 1932 r. 682.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-----oooO§Oooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./Dn.15.VI.32 r."Uciemiężone Wilno". Prel.p.Użdawinys.W jęz.litewskim/.Na wstępie prelegent odczytał komunikat prezesa Żelaznego Funduszu Wileńskiego prof.Kemeszisa, który, apoteozując Związek Wyzw.Wilna, wskazuje na Żelazny Fundusz Wileński,jako na instytucję, będącą wyrazem niezachwianej woli odzyskania Wilna. Fundusz Wileński jest dostępny dla każdego, gdyż składa się z drobnych dziesięciocentowych datków. Obecnie Zw.Wyzwolenia Wilna korzysta jedynie z odsetków, natomiast podstawowy kapitał żelazny jest ulokowany w bankach państwowych i w ten sposób przyczynia się do podniesienia dobrobytu kraju. Społeczeństwo litewskie jest ofiarne. Dowodzi tego samozaparcie urzędników, którzy obłożyli się dobrowolnie podatkami, postanowienie właścicieli domów, iż nie odnajmą mieszkania osobie, któraby nie posiadała "paszportu wileńskiego", zarządzenia kinematografów, które do sprzedawanych biletów załączają znaczki wileńskie, dar fabryk papieru, które bezpłatnie dostarczyły papieru, na paszporty wileńskie i wiele innych podobnych objawów. Dn.28 sierpnia r.b. odbędzie się w Litwie "Dzień Wilna", w związku z czem społeczeństwo litewskie winno intensywnie przygotowywać się, by dzień ten nie był wynikiem organizacji, lecz prawdziwego i szczerego odruchu społeczeństwa. Przechodząc w dalszym ciągu do polemiki z rozgłośnią wileńską p.Użdawinys wystąpił z szeregiem insynuacyj pod adresem "Wilbi" i prelegentów wileńskich, zabierających głos w sprawie litewskiej: "Wilbi", które swojego czasu sfabrykowało list 28 nauczycieli internowanych w obozie koncentracyjnym w Worniach i którego jeden z agentów /Murin/odsiaduje karę w więzieniu litewskiem, obecnie zajmuje się prowokacją i przekupianiem litewskiem młodzieży w Wilnie. Jednakże do pracy radjowej "Wilbi" udaje się pozyskać jedynie same wyrzutki społeczeństwa litewskiego w Wilnie, które reszta społeczeństwa bojkotuje. Dn.7 b.m. jeden z prowokatorów "Wilbi" ogłosił przez radjo, iż nadal radjo wileńskie nie będzie poruszało kwestyj politycznych, a zajmie się wyłącznie litewskiemi sprawami kulturalnemi. Bardzobyśmy chcieli, gdyby zapowiedź ta okazała się prawdziwa, ponieważ jednak i tym razem prowokator oczerniał Zw.Wyzw.Wilna i prof.Birżyszkę, przeto wątpimy, by w przyszłości agenci warszawscy zaprzestali swych prowokacyj politycznych. Wszyscy zapewne pamiętają, jakie oburzenie wywołały wśród agentów warszawskich ogłoszone przykazania wileńskie. Obecnie p.Matatis, słuchając wystąpień radja wileńskiego podaje dziesięcioro przykazań warszawskich, które brzmią mniejwięcej następująco:

1/Ja jestem Polska, twoja Pani, która rządzi Litwą, Ukrainą i Białorusią;
2/Nie będziesz uznawał nikogo poza mną.
3/Granice moje muszą sięgać od morza do morza.
4/Pracuj dla mnie i wszelkiemi wykrętami gnęb moich wrogów.
5/Nauczaj Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, by poniewierali i nie szanowali swej narodowości.
6/Morduj i torturuj fizycznie oraz moralnie wszystkich, kto nie jest Polakiem.
7/Gnęb, prześladuj i uciskaj wszystkich nie-Polaków, a obce kobiety sprzedawaj do domów publicznych.
8/Pal i rabuj dobytek mniejszości narodowych.
9/Kłamstwem, prowokacją i wszelkiemi innemi sposobami niszcz i sadzaj do więzienia Litwinów.
10/Bierz sobie na własność każdą cudzą rzecz i każdą uciemiężoną kobietę."

Na zakończenie prelegent odczytał korespondencję z Wilna a m.in. list z Oran, podpisany pseudonimem "przyjaciel porucznika Jaworskiego", który zawiera insynuacje pod adresem por.Jaworskiego z 23 Baonu K.O.P., mającego rzekomo werbować szpiegów z pośród miejscowej ludności litewskiej.

D o k o ł a s t o s u n k ó w c z e s k o - l i t e w s k i c h ."Lietuvos Żinios" /Nr.133/: Swojego czasu rząd litewski zwrócił się do rządu czeskiego z propozycją nawiązania rokowań w sprawie uregulowania stosunków handlowych.Obecnie Litwa importuje co roku towarów czeskich na sumę kilkunastu milj.litów, zaś eksportuje do Czech zaledwie na sumę kilkuset tysięcy lt. Pomimo, że od chwili noty litewskiej upłynęło już

parę miesięcy, rząd czeski dotąd nie udzielił żadnej odpowiedzi.

D o k o ł a s t o s u n k ó w s z w a j c a r s k o-l i t e w s k i c h. "Liet.Žin."/Nr.133/: W tych dniach rząd szwajcarski wydał zarządzenie ograniczające import towarów z Litwy.

S p r a w a a r e s z t o w a n i a D ż e n k a j t i s a ."Rytas" /115/: W związku z aresztowaniem naczelnika litewskiej policji granicznej Dżenkajtisa na terytorjum niemieckiem, przypuszczano, iż władze niemieckie wytoczą mu sprawę bądź o szpiegostwo, bądź też o jakieś inne wykroczenia natury politycznej. Okazało się jednak, iż Dżenkajtis zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za jakieś wykroczenia prywatne, co do których władze niemieckie zbierają obecnie dowody.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

O b c h ó d i m i e n i n p r e z y d e n t a S m e t o n y .W związku z uroczystością imienin prezydenta republiki Antoniego Smetony "L. Aidas" /133/ zamieszcza obszerny panegiryk na cześć wodza narodu,w którym podaje drobiazgowy opis wycieczki całego rządu litewskiego in corpore na czele z prezydentem Smetoną do rodzinnej wsi prezydenta.

"Wszyscy na Litwie wiedzą, pisze "Liet.Aid.", iż prezydent Smetona pochodzi z ubogiej rodziny małorolnego gospodarza. By uczcić godnie dzień imienin prezydenta cały rząd litewski na czele ze Smetoną i Tubelisem dn.13 b.m.udał się poprzez Wiłkomierz, Towiany i lasyPożugirskie do wsi Leny, gdzie do dziś dnia stoi skromny domek, w którym urodził się i spędził lata dziecinne mały Antoś - dzisiejszy wódz narodu litewskiego. Zebrani dostojnicy litewscy ze wzruszeniem obejrzeli dom rodzinny prezydenta, przyjęli serdeczne powitania miejscowej ludności oraz wysłuchali przemówień. Nawet najtwardsze serce musiało się wzruszyć,gdy prezydent Smetona w szczerych słowach oświadczył: "Dzień dzisiejszy jest bodaj najszczęśliwszym dniem mego życia. Wszystko wydaje mi się, jakgdyby było bajką i urzeczywistnieniem mych marzeń. Pamiętam, gdy jako małe dziecko chciałem ulżyć doli tego kraju, a dzisiaj przyszedł dzień, w którym mogę urzeczywistnić swe marzenia". Uroczystość imienin prezydenta Smetony była jedną wielką ucztą niet tyle w sensie materjalnym, ile ucztą najwznioślejszych przeżyć duchowych.

O s t a t e c z n e u z n a n i e u p a d ł o ś c i "U k i n i n k u S a j u n g i"."Dzień Kowieński"/132/: Dn.13 b.m. Trybunał Najwyższy rozpatrzył skargę apelacyjną b.zarządu "Ukininku Sajungi"/Związek gospodarzy/ przeciwko decyzji Sądu Okręgowego, który uznał upadłość tej organizacji. Trybunał Najwyższy odrzucił skargę "Ukininku Sajungi" i wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. Długi zbankrutowanego związku wynoszą 2 milj.453 tys.lt.oprócz odsetek. Sumę tę wraz z odsetkami mają solidarnie spłacić członkowie zarządu "Ukininku Sajungi".

VI. EMIGRACJA.

K r o n i k a .

W y c i e c z k a L i t w i n ó w a m e r y k a ń s k i c h ."Lietuvos Žinios" /133/: Dn.11 czerwca r.b. okrętem "Lancastria"/linji Gunard/ przybyła do Litwy wycieczkaLitwinów amerykańskich, składająca się z 207 osób. Wycieczka została zorganizowana przez redakcje "Vienybe", "Naujenos" i "Dirva". W czasie drogi wycieczkowicze obrali sobie prezesa w osobie A.Starkiewiczowej i zebrali 109 dolarów na budowę pomnika poległych w Kłajpedzie. Większość przybyłych wyemigrowała z Litwy przed 20 laty. Wraz z wycieczką przybył prof.uniwersytetu "Columbia" w N.Yorku dr.Artur Coleman. W czasie zwiedzania Kowna profesor nawiązał rozmowę z jednym z przechodniów, który udzielił mu ciekawych informacyj, mian.ten nieznany mieszkaniec Kowna powiedział mu, iż po tamtej stronie Niemna jest Polska, a trochę dalej Rosja...

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

Dokoła sprawy kłajpedzkiej w Trybunale Haskim. Jak donosi Elta, dn.13 b.m. rozpoczęło się publiczne posiedzenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, poświęcone rozważaniu sprawy kłajpedzkiej. Na posiedzeniu tem rozpoczął przemówienie delegat rządu litewskiego, poseł w Londynie p.Sidzikauskas, który zaznaczył na wstępie, że jest nietylko rzecznikiem praw Litwy, lecz również wyrazicielem opinji narodu litewskiego.

Początek swej długiej mowy p.Sidzikauskas poświęcił odtworzeniu dziejów Litwy i Kraju Kłajpedzkiego, kładąc nacisk na okoliczność, że Litwa, która niegdyś przeżyła okres ekspansji terytorjalnej znajduje się obecnie w okresie rozbudowy wewnętrznej a zarazem obrony kraju przed zakusami słowiańskiemi i germańskiemi oraz przeciw usiłowaniom wynarodowienia. W Kraju Kłajpedzkim, który niegdyś posiadał ludność wyłącznie litewską, obecnie, po wiekowej niewoli niemieckiej, języka litewskiego używa zaledwie 59%, niemieckiego zaś 38% mieszkańców. Powodzenie akcji t.zw. wielkich partyj Kraju Kłajpedzkiego mówca objaśnia korzystniejszą ich sytuacją socjalną, wykorzystaniem wspólności wyznania oraz poparciem z zagranicy. Pod przykrywką parlamentaryzmu i obrony autonomji, na którą nie zamierzano dokonywać zamachów, pewne elementy w kraju dążą do usunięcia wpływu rządu centralnego i jego kontroli.

Dyrektorjat, gdyby został pozostawiony wyłącznie opiece Sejmiku, niemogącego w obecnych warunkach stanowić reprezentacji kraju, stałby się narzędziem tendencyj politycznych, niemających nic wspólnego z Traktatem Wersalskim i zamiarami autorów Konwencji Kłajpedzkiej. Niekontrolowany przez rząd ignorowałby nadal zlecenia statutu w zakresie równouprawnienia językowego w administracji, szkołach i sądach, gdzie dotychczas, wbrew statutowi pełnią obowiązki dawni urzędnicy - Niemcy. Litwa bynajmniej nie pragnie wynarodowienia niemieckiej części ludności kraju, lecz dąży do wprowadzenia w życie obowiązujących ustaw i do uświadomienia narodowego Litwinów kłajpedzkich.

P.Sidzikauskas przedstawił w skrócie historję statutu kłajpedzkiego, zaznaczając, że już w 1919 r. delegacja litewska na konferencję pokojową domagała się przyłączenia Małej Litwy. Następnie mówca poddał rozważaniu istotę statutu. Wskazał on, że statut posiada dwojaki charakter: z jednej strony jest to ustawa litewska, której zmiany mogą być dokonywane drogą wewnętrzną bez pośrednictwa czynników międzynarodowych i zarządzenia, rozszerzające kompetencje miejscowych władz kłajpedzkich nie wymagają aprobaty międzynarodowej. Z drugiej zaś strony statut, jako dodatek do Konwencji Kłajpedzkiej stanowi ograniczenie praw suwerennych Litwy, zarazem jednak wewnętrzny akt konstytucyjny Litwy. Cele i zamiary autorów statutu łatwo odtworzyć z treści odpowiedzi, udzielonej delegacji niemieckiej przez aljantów w 1919 r., gdzie stwierdzono litewski charakter kraju i konieczność dania Litwie dostępu do morza, zaznaczając, że miejscowe władze kłajpedzkie będą wykonywały swe obowiązki zgodnie z zasadami konstytucji litewskiej. Chodziło więc o uzgodnienie działalności władz autonomicznych z akcją rządu centralnego, to też twierdzenie, że władze kłajpedzkie mogą uczynić wszystko, co nie sprzeciwia się formalnie statutowi, jest w wyraźnej niezgodzie z celami statutu. Przeciwnie, luki statutu drogą naturalną wypełnia konstytucja Litwy.

Zatarg powstał właśnie na tle owych luk w statucie, gdzie prawo gubernatora do odwołania prezesa Dyrektorjatu nie jest wyraźnie określone. Rozstrzygnięcia tej kwestji należy szukać w konstytucji litewskiej. Nie jest, zdaniem p.Sidzikauskasa słuszna zasada sygnatarjuszy, że jedynym celem statutu jest zapewnienie autonomji Krajowi Kłajpedzkiemu. Statut jest środkiem do stworzenia współżycia Litwy z Kłajpedą, autonomja zaś jest funkcją tego współżycia, nie zaś odwrotnie. P.Sidzikauskas stwierdził dalej, że niepodobna zaprzeczyć rządowi centralnemu Litwy prawa kontroli nad czynnościami władz miejscowych, gdyż sprzeciwiałoby się to statutowi oraz dokonywując przeglądu zasad organizacji kraju wskazał, że prawa autonomiczne dotyczą jedynie sądów, administracji i finansów.

Porównywując w dalszym ciągu użyte w przemówieniu sir Malkina określenia autonomji do innych określeń doktryny kontynentalnej p. Sidzikauskas zaznaczył, że doktryna kontynentalna i jej ustawodastwo dopuszcza do znacznie węższego pojmowania ducha autonomji.

Rysem charakterystycznym autonomji Kraju Kłajpedzkiego, zdaniem Sidzikauskasa, jest jej charakter dynamiczny spowodowany przyczynami historycznemi i etnicznemi, wskutek których kraj ten został przyłączony do Litwy. P.Sidzikauskas dochodzi do wniosku, że myślą przewodnią autorów statutu było nadanie ustrojowi autonomicznemu Kraju Kłajpedzkiego kierunku ewolucyjno-inkorporacyjnego. Charakter dynamiczny statutu stwierdzają §§ 5,25 i 38.

W końcowej części swego exposé p.Sidzikauskas poruszył kwestje nadzoru, kontroli i interwencji prawa konstytucyjnego. p.Sidzikauskas przytoczył cytaty z dzieł znanych autorów oraz poddał analizie konstytucje szeregu państw, dochodząc do wniosku, że autonomja Kr.Kł. jest wyższa od zasad autonomji członków państw federacyjnych. Prawa centralnego rządu litewskiego w stosunku do władz autonomicznych są rozleglejsze niż prawa rządów państw federacyjnych do władz autonomicznych państw związkowych, Dlatego też prawa nadzorcze rządów federacyjnych mogą być zastosowane do stanowiska litewskiego rządu centralnego, zajmowanego w stosunku do władz kłajpedzkich, a co za tem idzie - rząd litewski ma prawo nietylko do kontroli kroków władz autonomicznych w sensie uzgodnienia ich ze statutem, konstytucją litewską i zobowiązaniami międzynarodowemi Litwy, lecz również upoważniony jest do przestrzegania wykonywania przez organy miejscowe obowiązków nakładanych na nie przez statut. Prawa nadzoru rządu litewskiego rozciągają się również na wszystkie dziedziny zarezerwowane dla kompetencji władz, a mian. - w administracyjnej, sądowniczej i finansowej. Kontrola rządu litewskiego i prawa nadzorcze wykonywane są za pośrednictwem gubernatora kraju, wyznaczonego przez prezydenta państwa.

A n k i e t a "L i e t u v o s Ž i n i o s" w s p r a w i e K ł a j p e d y ."Lietuvos Žinios" Nr.132.zamieszczają dalszy ciąg ankiety w sprawie kłajpedzkiej. Tym razem dla nadania cech wszechstronności materjałom zebranym w ankiecie,redakcja pisma zwróciła się do prezesa organizacji akademickiej kłajpedzian "Mażąją Lietuvą" pana Purvinisa, który oświadczył:"W skład organizacji "Mała Litwa" wchodzi wyłącznie młodzież kłajpedzka studjująca na Uniwersytecie w Kownie.

W skład organizacji wchodzą także Litwini pruscy. Organizacja korzysta z tych samych praw., co i wszystkie inne związki akademickie i posiada tylko jedno stypendjum wyznaczone przez t-stwo opieki nad studentami. Zdaniem prezesa organizacja w przyszłości będzie musiała zabrać głos w bardzo wielu sprawach, nie wyłączając kwestyj politycznych. Perspektywy kłajpedzian kończących uniwersytet kowieński są bardzo nikłe. Większość wydziałów uniwersytetu kowieńskiego nie jest dostosowana do potrzeb Kraju Kłajpedzkiego. Np. 3-ch kłajpedzian ukończyło wydział teologiczny na uniwersytecie kowieńskim i żaden z nich nie otrzymał pracy w Kłajpedzie. Wydział prawniczy wcale nie uwzględnia stosunków kłajpedzkich. Kłajpedzianie, którzy ukończyli wydział lekarski, pragnąc się zająć praktyką na terenie Kraju Kłajpedzkiego muszą zdać specjalne egzaminy, gdyż w Kłajpedzie wymagany jest dyplom uniwersytetów niemieckich. Sytuacja ta jest tem groźniejszą, iż w Kraju Kłajpedzkim daje się odczuć dotkliwy brak inteligencji litewskiej". Oświadczenie p.Purvinisa, kończy pismo, chociaż nie zawiera żadnego oskarżenia, ani żądania, jednak jest czemś, co może być traktowane jako ogromna skarga.

P o d r ó ż g u b e r n a t o r a K r a j u K ł a j p e d z k i e g o d o L o n d y n u ."Dzień Kowieński" /132/: Dn.12 b.m. wyjechał do Londynu gubernator Kraju Kłajpedzkiego p.Gilis. Gubernatora zastępuje p.Gajlius.

B7